

26 czerwca 2007



Wywiad tygodnia

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego trwają egzaminy na Przewodników Turystycznych Województwa Świętokrzyskiego. Rozmowa z dyrektorem Departamentu Promocji, Edukacji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, Jackiem Kowalczykiem.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego trwają egzaminy na Przewodników Turystycznych Województwa Świętokrzyskiego. Rozmowa z dyrektorem Departamentu Promocji, Edukacji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, Jackiem Kowalczykiem.

Egzaminy na przewodników przeprowadzane przez Urząd Marszałkowski, to pewnego rodzaju nowość...

Jacek Kowalczyk: - Tak. Kompetencje te zostały przejęte od administracji rządowej po 1 stycznia 2006 roku. Przewodników i pilotów wycieczek egzaminuje specjalnie powołana przez Marszałka komisja składająca się wyłącznie z samych znanych, doświadczonych przewodników. Dość tu wymienić nazwiska Jerzego Kapuścińskiego, Andrzeja Jankowskiego, Ryszarda Garusa, czy Andrzeja Wąchockiego, czyli guru świętokrzyskiej turystyki... Nikt tak wnikliwie nie jest w stanie sprawdzić wiedzy kandydata na przewodnika jak kolega po fachu, specjalista w tej dziedzinie. Urzędnicy marszałkowscy pełnią jedynie funkcje sekretarzy; protokołują całość egzaminu i pilnują, by wszystko odbyło się zgodnie z prawem i wymogami formalnymi.

Za nami pierwszy dzień egzaminów. Jak wypadli kandydaci na przewodników?

Jacek Kowalczyk: - Uczciwie należy powiedzieć, że egzamin jest skomplikowany i trudny. Przed przystąpieniem do niego obowiązkowe jest odbycie kursu przewodnickiego. Dopiero po ukończeniu kursu wiedzę kandydatów sprawdza Urząd Marszałkowski. Sam egzamin jest dwustopniowy; test ze znajomości regionu i rozmowa ustna z egzaminatorami-przewodnikami oraz egzamin praktyczny w terenie. Oczywiście do części praktycznej zapraszani są jedynie ci kandydaci, którzy poprawnie zaliczą część teoretyczną. Niestety, wiemy już, że po wczorajszym, pierwszym dniu egzaminów, kilka osób odpadło...

Ilu chętnych zgłosiło się do egzaminów w tym roku?

Jacek Kowalczyk: - Łącznie 32 osoby. Jako ciekawostkę podam, że akces do zostania Przewodnikiem Świętokrzyskim złożyli też ludzie spoza naszego województwa - okazuje się, że jest to bardzo popularna forma uzupełniania swojej wiedzy. Są to bardzo często mieszkańcy Śląska, Krakowa, czy Mazowsza. Oczywiście muszą wykazać się taką samą wiedzą jak przewodnicy pochodzący z naszego regionu.